

TRADYCJA A SUKCESJA APOSTOLSKA W MYŚLI IRENEUSZA Z LYONU I TERTULIANA

Na niektórych średniowiecznych przedstawieniach wydarzenia Pięćdziesiątnicy można zobaczyć postaci Apostołów trzymających szarfy, na których zostały wypisane wezwania składające się na rzymskie *Credo*, zwane *Składem Apostolskim*¹. Taka konwencja artystyczno-teologiczna była wyrazem legendy, wedle której Apostołowie przed rozejściem się na świat ułożyli zwięzłe wyznanie wiary, złożone z dwunastu prawd². *Mowy 240 i 241 o Symbolu*³, błędnie przypisywane św. Augustynowi, a powstałe w okresie od VI do VIII wieku, a także dzieło *De singulis libris canonicis scarpus*⁴ galijskiego opata i biskupa Pirmina z Reichenau († 753), przypisują nawet poszczególne wezwania *Credo* konkretnym Apostołom. Tak ukryształizowana legenda była przez wieki chętnie powtarzana, gdyż nadawała *Składowi Apostolskiem* rangę tekstu natchnionego, a ponadto przyczyniała się do jego popularnego katechetycznego podziału na dwanaście części. Według takiego schematu był on też przez wieki objaśniany i komentowany. Nietrudno wykazać, że jest to podział sztuczny i zewnętrzny⁵, jednak nawet dziś jest chętnie przyjmowany tak ze względów pedagogicznych, jak i eklezjalno-

¹ Tak zilustrowana scena Pięćdziesiątnicy znajduje się na przykład w kodeksie Psalterza Utrechckiego z ok. 830 r. *Skład Apostolski* jest też teologicznym motywem przewodnim kompozycji romańskich Drzwi Płockich, por. R. Knapiński, *Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich*, Płock 1992.

² Por. M. Starowieyski, *Legenda o powstaniu Składu Apostolskiego*, w: *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego* (red. R. Knapiński), Lublin 1997, s. 51-62.

³ Por. PL 39,2189-2190.

⁴ Por. PL 89,1034CD.

⁵ O różnych sposobach podziału *Credo* i artykułach wiary przypisywanych poszczególnym Apostołom, por. C. F. Büchler, *The Apostles and the Creed*, „Speculum” 28(1953), s. 336-338; S. Longosz, *Struktura Symbolu Apostolskiego*, w: *Symbol Apostolski...*, dz.cyt., s. 77-97.

-teologicznych⁶, gdyż trafnie oddaje to, co w zwięzłej formule ujął św. Ambroży († 397): „jak jest dwunastu Apostołów, tak również dwanaście artykułów”⁷. Biskup z Mediolanu, według zachowanych źródeł, był też pierwszym, który użył wyrażenia *Symbolum Apostolorum*⁸. Ponadto bardzo mocno podkreślał pochodzenie rzymskiego wyznania wiary bezpośrednio od Apostołów, którzy mieli zebrać się razem, aby ułożyć zwięzły symbol⁹. Autor *Konstytucji Apostolskich*, które powstały ok. 380 roku, opisał zgromadzenie czternastu apostołów (w tym Macieja, Jakuba – brata Pańskiego i biskupa Jerozolimy oraz Pawła), którym przypisał następujące słowa: „zebraliśmy się wszyscy razem i spisaliśmy naukę katolicką, aby umocnić was, którym powierzono pieczę nad całym światem”¹⁰. Z tej tradycji starszych czerpał prawdopodobnie Rufin z Akwilei († 410), który pisał o ułożonym przez Apostołów „wspólnym wzorcu przyszłego przepowiadania” (*norma futurae sibi praedicationis*), „znaku jednomyślności i wiary” (*unanimitatis et fidei indicium*) i „regule dla wierzących” (*credentibus regula*)¹¹.

Przekonanie o apostołskim pochodzeniu wyznania rzymskiego, stanowiące legendę nieznaną na Wschodzie, stawało się od końca IV wieku coraz bardziej popularne na Zachodzie¹². Legenda ta wyrażała jednak we właściwy sobie sposób, wypracowane już wcześniej zasadnicze prawdy o Kościele i przekazywanej w nim wierze. Apologeci II i III wieku polemizując z różnymi ruchami heretyckimi i schizmatyckimi, a zwłaszcza z gnostycyzmem, doprowadzili do wyraźnego określenia, iż nauka Apostołów jest wiernie przechowywana tylko w Kościele, a jej gwarantami są ich bezpośredni następcy, czyli biskupi. W ten sposób, już w początkach Kościo-

⁶ Nawet posoborowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia zasady wiary, ujmując je schematycznie w dwanaście artykułów, por. KKK 198-1064.

⁷ Por. *Explanatio Symboli ad initiandos* 8, w: PL 17,1159A: *ergo quemadmodum duodecim apostoli, et duodecim sententiae*.

⁸ List synodu mediolańskiego z 390 r. do papieża Syracjusza, por. Ambroży, *Epistula* 42,5, w: PL 16,1174A: *Credatur Symbolo Apostolorum, quod Ecclesia Romana intemeratum semper custodit et servat*.

⁹ Por. Ambroży, *Explanatio Symboli ad initiandos* 2-3.

¹⁰ Por. *Constitutiones Apostolicae* VI,14.

¹¹ Por. Rufin, *Expositio Symboli* 2, w: CCL 20,134-135.

¹² Bardziej szczegółowy wykaz pism od V do VII wieku, podkreślających bezpośredni związek Apostołów z Symbolem, por. M. Starowieyski, *Legenda...*, dz. cyt., s. 56-60; S. Longosz, *Struktura...*, dz. cyt., s. 78-79.

ła, została podkreślona organiczna jedność dwóch podstawowych i wzajemnie się warunkujących wymiarów apostołowości Kościoła, tj. Tradycji i sukcesji¹³.

Sukcesja apostołowska

Autorzy okresu poapostołowskiego uzasadniali swój autorytet i prawowierność głoszonej przez siebie nauki bezpośrednią łącznością z uczniami Chrystusa. W obliczu zagrożeń doktrynalnych, a zwłaszcza wobec różnorodnych podziałów trapiących gminy chrześcijańskie, coraz bardziej nagląca stawała się potrzeba wskazania całkowicie pewnych kryteriów ortodoksji. Klemens Rzymski († ok. 101) podkreślał rolę hierarchii, wyprowadzając eklezjalną „genealogię” z Boskiego źródła: Bóg Ojciec posłał Jezusa Chrystusa, od którego Ewangelię otrzymali Apostołowie, którzy z kolei wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami¹⁴. Ignacy Antiocheński († ok. 107) pośród całej hierarchii podkreślał szczególną rolę biskupa. „Każdego bowiem, kogo Gospodarz przysyła jako włodarza swego domu, tak winniśmy przyjąć, jak Tego, który go przysłał. Jest więc rzeczą jasną, że na biskupa musimy patrzeć jak na samego Pana”¹⁵. Kontekst polemiczny *Listów* Ignacego jest aż nadto wyraźny. Antiocheńczyk przestrzegał przed głoszącymi błędne nauki zwodzicielami, którzy „podają śmiertelną truciznę w winie zmieszanej z miodem”¹⁶ i są podobni do „psów wściekłych, które gryzą ukradkiem”¹⁷. Aby skutecznie bronić się przed nimi nakazywał zatem trwać „niewzruszenie przy Bogu, Jezusie Chrystusie, a także przy biskupie i przykazaniach Apostołów”¹⁸. W podobnym duchu wypowiadał się Polikarp ze Smyrny († ok. 156), zalecając młodym, aby byli „poddani kapłanom i diakonom, jak Bogu i Chrystusowi”¹⁹. Po-

¹³ Por. R. Trevijano, *Apostolicità*, w: *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiana*, I, Rzym 1999, s. 294-295.

¹⁴ Por. Klemens Rzymski, *List do Koryntian* 42; 44.

¹⁵ Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Efezie* VI, 1.

¹⁶ Tenże, *List do Kościoła w Tralleis* VI, 2.

¹⁷ Tenże, *List do Kościoła w Efezie* VII, 1.

¹⁸ Tenże, *List do Kościoła w Tralleis* VII, 1.

¹⁹ Polikarp, *List do Kościoła w Filipi* 3, 2.

słuszeństwo wiary okazywane prawowitym zwierzchnikom gmin miało wypływać z faktu, iż jedynie oni, jako następcy Dwunastu, przekazują ją w sposób nieskażony. Tę zasadę podkreślał mocno Justyn Męczennik († 167) twierdząc, że nauka o wcieleniu, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa jest głoszona przez „apostołów wszystkich narodów”²⁰, którzy zostali „pouczeni przez tych, którzy wspominali życie naszego Zbawiciela”²¹.

Pogłębianie uzasadnienie apostołskiego pochodzenia doktryny i organizacji kościelnej stało się konieczne w drugiej połowie II wieku w obliczu nowego zagrożenia jakim był gnostycyzm. Ten filozoficzno-religijny ruch, mimo iż inspirowany i związany z chrześcijaństwem, godził bowiem w same fundamenty Kościoła przez powoływanie się na istnienie jakichś tajemnych tradycji przekazujących wiedzę o zbawieniu. Za powierników i wyrazicieli tych sekretnych prawd nie uznawano jednak prawowitych zwierzchników gmin, ale ogłaszali się nimi różni samozwańcy, którzy przez rzekome oświecenie poznali boski świat i prowadzącą do niego drogę. Oni też interpretowali Pismo Święte według własnych założeń, które w poszczególnych odłamach gnostyckich różniły się między sobą. Prowadziło to do coraz liczniejszych podziałów tak doktrynalnych, jak eklezjalnych.

Najbardziej kompleksową i gruntowną krytykę gnostycyzmu przeprowadził Ireneusz z Lyonu († 202) w dziele zatytułowanym *Adversus haereses*²². On też jako pierwszy wyjaśnił w sposób systematyczny zagadnienia Tradycji i sukcesji apostołskiej²³, ukazując ich organiczny związek. Podkreślał bowiem, że zbawcza nauka głoszona przez Chrystusa jest wiernie przechowywana w Kościele, a na jej straży stoją biskupi, będący następcami Apostołów. „Nie przez kogo innego poznaliśmy ekonomię zbawienia naszego, jak przez tych, przez których Ewangelia dotarła do nas. Otóż najpierw ją głosili, następnie zaś z woli Bożej przekazali ją nam w Pismach,

²⁰ Justyn, *Apologia* I, 42,4.

²¹ Tamże, I,33,5.

²² Wydanie krytyczne: SCh 263-264 (ks. I), 293-294 (ks. II), 210-211 (ks. III), 100 (ks. IV), 152-153 (ks. V).

²³ Ideę sukcesji apostołskiej, rozumianej jako przekazywanie urzędu biskupiego w sposób monarchiczny, Ireneusz mógł zaczerpnąć od Hegezypa, który sporządził listę imion biskupów Rzymu, por. A. Trevijano, *Successione (apostolica)*, w: DPAC II, s. 3329.

by była filarem i utwierdzeniem naszej wiary”²⁴. Wierność nauce Chrystusowej oznacza posłuszeństwo tym, którzy zostali postawieni na jej straży. „Dlatego należy słuchać zwierzchników w Kościele, którzy mają następstwo od Apostołów. Z następstwem biskupstwa otrzymali oni niezawodny charyzmat prawdy według upodobania Ojca”²⁵.

Ireneusz jako pierwszy wskazał na fakt sukcesji apostoelskiej jako podstawowego kryterium ortodoksji. Jego refleksje mają szczególny charakter także z tego względu, iż był autorem piszącym na Zachodzie, ale pochodzącym ze Wschodu. Jako biskup Lyonu, a uczeń Polikarpa ze Smyrny, unaoczniał więc jedność Kościoła i Tradycji. „Każdy, kto chce zobaczyć prawdę, może stwierdzić w każdym Kościele tradycję Apostołów na całym świecie. I możemy wyliczyć tych, których Apostołowie ustanowili biskupami w kościołach, oraz ich następców aż do nas”²⁶. Powołując się na nieprzerwaną sukcesję, Ireneusz starał się wykazać niedorzeczność twierdzeń gnostyków o rzekomo apostoelskim pochodzeniu ich nauki. Gdyby bowiem Apostołowie mieli jakąś „tajemną wiedzę” z pewnością przekazaliby ją w pierwszej kolejności swoim następcom. Logika tej argumentacji zmusiła niektóre odłamy gnostyckie do całkowitego oparcia swoich twierdzeń na micie o „czystym” poznaniu prawdy, niezależnym od Tradycji chrześcijańskiej. Pogląd ten spotkał się jednak ze zdecydowaną krytyką Ireneusza, bezlitośnie obnażającą jego absurdalność: „Kiedy znów odwołujemy się do tradycji pochodzącej od Apostołów, a zachowanej dzięki następstwu prezbiterów w Kościołach, wówczas występują przeciw Tradycji twierdząc, że są mądrzejsi nie tylko od prezbiterów, lecz nawet od Apostołów, i że znaleźli szczerą prawdę”²⁷. Tak radykalna odmiana gnostycyzmu, która odcinała się od autorytetu Apostołów, miała już jednak niewiele wspólnego z chrześcijaństwem, a zatem łatwiej było wykazać, iż nie pochodziła od Chrystusa.

Ireneusz, podkreślając jedność Kościoła i znaczenie sukcesji apostoelskiej, wskazał najstarsze gminy jako najbardziej wiarygodnych depozytariuszy zbawczej nauki i kryterium weryfikacji orto-

²⁴ *Adv. haer.* III,1,1.

²⁵ *Adv. haer.* IV,26,2.

²⁶ *Adv. haer.* III,3,1.

²⁷ *Adv. haer.* III,2,2.

doksji. „Skoro zatem mamy tak mocne dowody, nie trzeba dalej szukać prawdy, którą łatwo można znaleźć w Kościele, ponieważ Apostołowie przeobficie złożyli w nim, jakby w jakim bogatym skarbcu, pełnię wszelkiej prawdy (...). Gdyby o jakim drobnym zagadnieniu wyłoniła się dyskusja, czyż nie trzeba by zwrócić się do najstarszych Kościołów, w których żyli Apostołowie i od nich brać to, co w dyskutowanym zagadnieniu jest pewne i jasne? A jak należałoby postąpić, gdyby i Apostołowie nie zostawili nam ksiąg? Czyż nie trzeba by iść za normą tradycji, jaką przekazali tym, którym powierzyli Kościoły”²⁸?

Powyzsza myśl Ireneusza jest szczególnie ważna, gdyż wskazuje na istnienie żywej Tradycji ustnej, obok tej spisanej w księgach. Zagadnienie to zostanie rozwinięte w dalszej części niniejszego artykułu. W tej chwili zwróćmy uwagę na przekonanie Biskupa Lyonu, iż normy Tradycji są wiernie strzeżone w Kościołach, w sposób szczególny przez prawowitych następców Apostołów. Ireneusz nie ograniczył swojego dowodzenia do podania ogólnej zasady, ale przytoczył konkretne przykłady sukcesji apostoelskiej w Smyrnie²⁹, w Efezie³⁰, a zwłaszcza w Kościele rzymskim, uznanym za *największy, najstarszy, i wszystkim znany*.

„Ponieważ jednak wyliczenie sukcesji wszystkich kościołów zajęłoby w niniejszym dziele zbyt wiele miejsca, przeto wskazując na następstwa największego i najstarszego i wszystkim znanego, przez dwu najchwalebniejszych apostołów Piotra i Pawła założonego i ustanowionego w Rzymie Kościoła, który posiada tradycję od Apostołów i wiarę opowiadaną ludziom, a dochodzącą aż do nas drogą kolejnego następstwa biskupów – zawstydzamy tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób, ale nie tak, jak trzeba, gromadzą koło siebie zwolenników, czy to dla swego upodobania, czy dla próżnej chwały, czy zaślepienia, czy fałszywych przekonań. Z tym bowiem Kościołem dla jego naczelnego zwierzchnictwa musi się

²⁸ *Adv. haer.* III,4,1.

²⁹ Por. *Adv. haer.* III,3,4: „Polikarp był nie tylko uczniem apostoelskim, nie tylko żył razem z wielu ludźmi, którzy widzieli Pana, ale nadto Apostołowie ustanowili go w Kościele smyrneńskim biskupem dla Azji, ja zaś widziałem go w najpierwszych latach dzieciństwa swego”

³⁰ Por. tamże: „Ale i Kościół w Efezie, który założył Paweł, i w którym pozostawał Jan, aż do czasów Trajanowych, jest świadkiem wiarygodnym tradycji apostoelskiej”

zgadzać każdy Kościół, tj. wszyscy zewsząd wierni, bo w nim przez tych, co są zewsząd, zachowała się tradycja apostołowa”³¹.

Wypowiedź o szczególnym znaczeniu Kościoła w Rzymie i jego *potentior principalitas* została umieszczona w wyraźnie antygnostyckim kontekście. Nie miejsce tu na rozważanie czy i w jakim stopniu chodzi o załączki idei o prymacie papieskim. Jest pewne, że Ireneusz chciał wskazać niepodważalne i bardzo konkretne kryterium weryfikacji autentyczności apostołowego nauczania. Upatrywał je w widzialnej sukcesji biskupów, którzy zjednoczeni ze sobą w sposób jawny przekazują tę samą wiarę, budując niepodzielony Kościół powszechny³². Podkreślał, że apostołskie nauczanie i sukcesja istnieją we wszystkich Kościołach, jednak w Rzymskim w sposób szczególny, ponieważ u jego podstaw leży nauczanie *dwóch najchwalebniejszych apostołów Piotra i Pawła*. Nie chodzi zatem w pierwszym rzędzie o zwykły przekaz władzy biskupiej. W Kościele rzymskim monarchiczny episkopat³³ spotyka się z kolegialną jednością nauczania, będącą wyrazistym znakiem jego prawdziwości. Dlatego w tym wzorcowo ortodoksyjnym Kościele „każdy Kościół” może zweryfikować nauczanie apostołskie, a wszyscy wierni sprawdzić przynależność do katolickiej (czyli powszechnie wyznawanej) wiary³⁴. „Taki oto jest najpełniejszy dowód, że jest jedna i ta sama wiara ożywiająca, zachowana w Kościele od Apostołów aż do dziś i przekazywana w prawdzie” – konkluduje swe rozważania Ireneusz³⁵.

³¹ *Adv. haer.* III,3,2.

³² W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu. Zagadnienia wybrane*, SACHSN 11, Katowice 2010, s. 369.

³³ Ireneusz wymienia następców Piotra i Pawła w Rzymie, którymi byli: Linus (wzmiankowany w 2Tm 4,21), Anaklet, Klemens, („który również widział błogosławionych Apostołów i z nimi obcował, a słowa ich dźwięczały jeszcze w uszach jego, a naukę i tradycje ich miał przed oczyma”), Ewaryst, Aleksander, Ksystus, Telesfor, Hygin, Pius, Anicet, Soter, Eleuterus, por. *Adv. haer.* III,3,3.

³⁴ Ireneusz wspomina na przykład, że do Rzymu przybył biskup Polikarp ze Smyrny, aby omówić z papieżem Anicetem datę świętowania Wielkanocy (por. Euzebiusz, *Historia kościelna* V 24,16-17). Sam zresztą, jeszcze jako współpracownik lyońskiego biskupa Potyna, udał się z poselstwem do papieża, aby prosić go o pomoc wobec nasilającego się w południowej Galii ruchu montanistycznego (Euzebiusz, *Historia kościelna* V 4,1-2).

³⁵ *Adv. haer.* III,3,3.

Wypracowana przez Ireneusza rola sukcesji apostoelskiej jako gwaranta ortodoksji została podjęta i jeszcze mocniej zaakcentowana przez Tertuliana († ok. 230), który zastosował sądowe procedury dowodzenia do kwestii teologiczno-eklezyjalnych. Chrześcijański prawnik z Kartaginy najpełniej wyraził je w dziele zatytułowanym *De praescriptione haereticorum*³⁶. W sporze o autentyczność nauki chrześcijańskiej chciał on uniknąć skomplikowanych polemik doktrynalnych, niezrozumiałych dla prostych ludzi. Swoje dowodzenie oparł więc na argumentacji zaczerpniętej z prawa rzymskiego, a konkretnie na *praescriptio*, dzięki której taka polemika stawała się bezzasadna, gdyż wykazywała uprzednią bezpodstawność roszczeń heretyckich³⁷.

„Na tym właśnie polega nasza preskrypcja: jeśli bowiem Pan, Chrystus Jezus zlecił nauczanie Apostołom, to zrozumiała jest rzeczą, że nie wolno słuchać innych nauczycieli poza ustanowionymi przez Chrystusa (...). Czego zaś nauczali Apostołowie, to znaczy, co im Chrystus objawił, nie można inaczej wykazać, jak tylko za pośrednictwem Kościołów, które sami Apostołowie pozakładali, i w których sami nauczali bądź to żywym słowem, bądź też później przy pomocy listów. To jest również nasza preskrypcja. Jeśli taka jest rzeczywistość, to nie ulega żadnej wątpliwości, że za prawdziwą należy uważać każdą naukę zgodną z nauczaniem Kościołów apostoelskich, stanowiących macierz i źródło wiary, ponieważ zawiera się w tym nauczaniu to, co Kościoły otrzymały od Apostołów, Apostołowie od Chrystusa, a Chrystus od Boga (...). Pozostajemy w ścisłej łączności z Kościołami apostoelskimi, czego nie można dowieść heretykom – i to jest nasz istotny argument posiadanej prawdy”³⁸.

Celem preskrypcji jako sprzeciwu sądowego było przerwanie procesu przez wykazanie, że wysuwane przez stronę przeciwną roszczenia są sprzeczne z fundamentalnymi lub już obowiązującymi zasadami, co czyniło zbytecznym szczegółowe rozpatrywanie problemu i od razu przesądzało sprawę na korzyść przedstawiają-

³⁶ Wydanie krytyczne: SCh 46, Paris 1957.

³⁷ Bardziej szczegółowe zastosowanie *praescriptio* w dziele Tertuliana, por. E. Stanula, *Wstęp: Tertulian, Wybór pism*, PSP 5, Warszawa 1970, s. 16-20. Zagadnienie apostoelskości Kościoła, por. J. Alexandre, *Tertullien théologien*, Paryż 2012, s. 110-114.

³⁸ *Praes. haer.* 21.

cego preskrypcję. Tertulian wykazując nieprzerwaną sukcesję od Jezusa przez Apostołów do założonych przez nich Kościołów³⁹ odwołał się do prawa dziedziczenia własności oraz faktu długotrwałego posiadania. Na tej podstawie Kościół jawił się jako jedyny prawowity „właściciel” Chrystusowej nauki, przekazanej tak w tradycji ustnej, jak i w formie spisanej. „Logika wymaga przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, które nas teraz bardzo interesuje: kto w ogóle zasługuje na wiarę, czyją własnością jest Pismo Święte, kto, przez kogo, kiedy i komu przekazał tę naukę, dzięki której ludzie stają się chrześcijanami? Gdzie się bowiem okaże, że jest prawdziwa nauka, i wiara chrześcijańska, tam będzie również prawdziwe Pismo Święte, prawdziwa jego interpretacja i w ogóle cała tradycja chrześcijańska”⁴⁰.

Dla Tertuliana sukcesja apostolska nie była zatem tylko jednym z kryteriów potwierdzających ortodoksyjność nauki wspólnot chrześcijańskich, ale warunkiem koniecznym i poprzedzającym wszelką dyskusję: o doktrynie, egzegezie, przynależności eklezjalnej etc. Dlatego polemizował z heretykami niejako na przedpolu prawd chrześcijańskich, gdyż uważał, że nie mają oni do nich żadnych praw. „Zasłaniają się Pismem Świętym i tą właśnie swoją beczelnością wywierają na wielu wielkie wrażenie. W ten bowiem sposób odporniejszych doprowadzają do całkowitego zmęczenia, słabszych uwodzą, niezdecydowanym zaś wtłaczają różnego rodzaju wątpliwości. Dlatego zdecydowanie głosimy zasadę, by nie dopuszczać ich w ogóle do dyskusji na tematy biblijne”⁴¹. Tertulian podkreślał wyłączne prawo Kościoła do pism chrześcijańskich, porównanych do ziemskiej własności: „Moja jest posiadłość! Jak więc możecie wy obcy, na niej siać i pasać? Moja jest posiadłość, od dawna ją posiadam, pierwszy wszedłem w jej posiadanie, prawnie przekazali mi ją pierwotni właściciele. Ja jestem spadkobiercą

³⁹ Tertulian wymienia następujące Kościoły założone przez Apostołów: Korynt, Filipi, Efez, a zwłaszcza Rzym, „którego powagę i my uznajemy. Jak szczęśliwy ten Kościół. Jemu to Apostołowie całą naukę razem z krwią swoją przelali. Tu Piotr upodobnił się w męce do Pana, tu Paweł został ukoronowany śmiercią Jana Chrzyciela, stąd Apostoł Jan, skoro nie poniósł żadnej szkody zanurzony w ognistym oleju, został zesłany na wyspę”, por. *Praes. haer.* 36.

⁴⁰ *Praes. haer.* 19.

⁴¹ *Praes. haer.* 15.

Apostołów. Jestem nim, bo tak sobie zastrzegli testamentem, tak rozporządzili, tak zaprzysięgli i tego się trzymam”⁴².

Nowatorstwo Tertuliana przejawiało się głównie w zastosowaniu oryginalnej metody opartej na procedurach prawnych Cesarstwa Rzymskiego, jak również w użyciu niezwykle sugestywnego języka. Podstawowym argumentem przeciw heretykom było wykazanie im braku apostoelskich korzeni. W przypadku, gdyby jakaś grupa na takowe się jednak powoływała, Tertulian odwoływał się do zasady jedności wiary i nauczania wszystkich Kościołów apostoelskich. „Jeśli jakieś herezje ośmielają się wszczepiać w czasy apostoelskie, ażeby uchodzić za pochodzące od Apostołów, a stąd przekazujące apostoelską tradycję, to możemy im odpowiedzieć: niech ukążą nam początki swych kościołów, niech rozwiną szereg swych biskupów i wykażą, że ich biskupi drogą nieprzerwanego następstwa sięgają samych początków, tak, by pierwszego z nich mianował i poprzedzał któryś z Apostołów lub uczniów apostoelskich, stale przebywających z Apostołami. W ten bowiem sposób Kościoły apostoelskie dowodzą swej potęgi (...) Niech heretycy wymyślą coś podobnego, skoro ośmielają się na bluźnierstwo! (...) Ale nawet gdyby wymyślili, nic nie osiągną. Sama bowiem ich nauka porównana z apostoelską, wykaże swą różnorodnością i sprzecznością, że nie pochodzi ona ani od żadnego Apostoła, ani od kogoś z uczniów apostoelskich, bo przecież jak Apostołowie nie różniliby się między sobą w nauczaniu, tak też i uczniowie apostoelscy nie nauczaliby czegoś przeciwnego, niż Apostołowie. Tylko ci z uczniów apostoelskich nauczali inaczej, którzy sprzeniewierzyli się Apostołom (...). Niech więc wszystkie herezje udowodnią swój apostoelski charakter, jaki przysługuje z obydwóch punktów widzenia naszym Kościołom. Tego jednak charakteru nie mają, a czego nie mają, udowodnić nie potrafią, toteż nie przyjmują ich do wspólnoty pokoju i łączności z sobą Kościoły, cieszące się obydwoma cechami apostoelskimi”⁴³.

Jak ważnym argumentem antyheretyckim i antyszizmatyckim było wykazanie sukcesji apostoelskiej, można wnioskować także z faktu, iż sam Tertulian nie przywoływał go już od momentu, kiedy wstąpił do montanistów. Jego wcześniejsze rozumowanie za-

⁴² *Praes. haer.* 37.

⁴³ *Praes. haer.* 32.

chowało jednak swoją siłę dowodzącą i było często przywoływane przez późniejszych kościelnych pisarzy, choćby Cypriana z Kartaginy († 258). Oprócz sukcesji, w sposób szczególny podkreślał on jedność Kościoła, wyrażającą się we wspólnocie biskupów, którzy głoszą na całym świecie tę samą wiarę. Wartość sukcesji opiera się wprawdzie na apostolskiej genealogii, jednak jej celem jest wierne strzeżenie Tradycji oraz przekazywanie depozytu wiary i apostolskiego nauczania.

Reguła prawdy i wiary

Przekonanie, że sukcesja apostolska istniejąca w Kościołach jest najpewniejszym gwarantem przekazywania apostolskiego nauczania, zostało silnie wyartykułowane już w II wieku. Ireneusz z Lyonu – jak to już wcześniej wspomniano – dowartościował w sposób szczególny Tradycję ustną, zgodną treściowo z tą już spisana⁴⁴. Kilkakrotnie przytaczał podstawowe artykuły wiary w nieco bardziej rozbudowanej wersji wyznania chrzcielnego⁴⁵. Stanowiły one dla niego „regułę prawdy” (*regula veritatis*)⁴⁶, która była „zwięzłym streszczeniem zawartego w Piśmie Świętym orędzia, wykładającym na kanwie nauczania Apostołów kluczowe punkty objawienia chrześcijańskiego”⁴⁷. Zawarte w niej treści były zatem najbardziej wiarygodnym kryterium ortodoksji i normą poprawności biblijnych interpretacji. Pozwalały łatwo wykazać, iż gnosty-

⁴⁴ Ireneusz zaświadcza, że niektóre ludy barbarzyńskie uwierzyły w Chrystusa „bez papieru i atramentu, mają przez Ducha Świętego wypisane na sercach swych zbawienie i pilnie strzegą starej tradycji”, którą jest wyznanie wiary (przyczone przez biskupa Lyonu). Dodaje on ponadto, że wiara tych ludów jest tak silna, że z pewnością nie chcieliby słuchać żadnych heretyckich nauk. „Tak to dzięki owej starej, apostolskiej tradycji nie dopuszczają do swego serca żadnych tego rodzaju przewrotnych mów”, por. *Adv. haer.* III,4,2.

⁴⁵ Por. na przykład *Adv. haer.* I,10; III,4,2.

⁴⁶ Por. *Adv. haer.* I, 9, 4; 22, 1; II, 27, 1; 28, 1; III, 2, 1; 11,1; 12, 6; 15, 1; IV, 35, 4. W *Wykładzie nauki apostolskiej* Ireneusz używa wyrażenia *regula fidei* o identycznym znaczeniu.

⁴⁷ Por. B. Czesz, *Apostolskość jako kryterium ortodoksji wczesnochrześcijańskiej tradycji*, w: *Symbol Apostolski...*, dz.cyt., s. 104. Szersze opracowanie, por. P. Vanbergen, *Le concept «regula veritatis» dans l'Adversus haereses d'Irénée de Lyon: état de la question*, Louvain 1972; V. Grossi, *Regula veritatis e narratio batesimale in sant'Ireneo*, „Augustinianum” 12 (1972) 3, s. 437-463.

cy, tak w swojej egzegezie, jak i głoszonych naukach „wypaczają regułę wiary” i dlatego „nie zgadzają się ani z Pismem Świętym, ani z Tradycją”⁴⁸. Należy pamiętać, że podstawowym terenem polemiki z gnostycyzmem była właśnie interpretacja natchnionych Pism żydowskich i chrześcijańskich. Trudności wyływały także z faktu, iż jednolity kanon tych ostatnich nie był jeszcze określony. Duży zamęt w umysłach chrześcijan wywoływały ponadto coraz liczniejsze pseudoepigrafy, powołujące się na autorytet Apostołów. W takich okolicznościach precyzyjne określenie fundamentalnych zasad chrześcijańskiej ortodoksji było nagłą koniecznością.

„Tradycja” to jedno z ulubionych pojęć Ireneusza⁴⁹, który w konfrontacji z gnostycyzmem i różnymi herezjami, podjął wysiłek ukonkretnienia rzeczywistości określanej dotąd mianem „nauczanie apostoelskie”⁵⁰. Jego kwintesencję stanowiło wyznanie wiary, które dla chrześcijan było „regułą prawdy” Ireneusz podkreślał, że prawda jest przechowywana i przekazywana w Kościele, którego wiarygodnymi reprezentantami są biskupi, jako następcy Apostołów, ustanowieni na drodze nieprzerwanej sukcesji. „Tam więc prawdy należy się uczyć, gdzie Pan złożył swe charyzmaty, tj. u tych, którzy od Apostołów odziedziczyli kościelną sukcesję i zasady zdrowego i nienagannego postępowania, i skarb niesfałszowanej i nieprzeinaczonej nauki. Ci bowiem strzegą naszej wiary w jednego Boga, Stworzyciela wszechrzeczy, i pomnażają miłość Syna Bożego, który dla nas dokonał tak wielkich dzieł. Oni też tłumaczą Pismo Święte bez obawy pomyłki, nie bluźniąc Bogu, nie znieważając patriarchów, nie pomiatając prorokami”⁵¹.

Również Tertulian uważał, że wiara jest ujęta w „pewną regułę”. Jej zasadnicze artykuły to podstawowe prawdy o Bogu Stwórcy i Ojcu Słowa, czyli Syna Bożego, który przemawiał przez proroków, a w oznaczonym czasie przyjął ciało z Maryi Dziewicy jako

⁴⁸ Por. *Adv. haer.* III,2,1-2.

⁴⁹ W „*Adversus haereses*” termin *traditio* występuje 17 razy, podczas, gdy pokrewne wyrażenia: *doctrina apostolorum* i *doctrina ab apostolis* – odpowiednio 5 i 8 razy, por. *Lexique comparé du texte grec et des versions latine, arménienne et syriaque de l'Adversus haereses de saint Irénée*, Louvain 1954, s. 329 i 97.

⁵⁰ Por. A. Benoit, *L'apostolicité au second siècle*, „*Ver Caro*” 15 (1961), s. 173-184.

⁵¹ *Adv. haer.* IV,26,5.

Jezus Chrystus. On ogłosił nadejście królestwa niebieskiego, czynił cuda, a w końcu został ukrzyżowany, zmartwychwstał trzeciego dnia, wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca. W swoim zastępstwie zesłał Moc Ducha Świętego, a kiedyś przyjdzie w chwale, aby obdarzyć świętych życiem wiecznym w niebie, a złych ukarać ogniem wiecznym, po wskrzeszeniu wszystkich w ich dawnym ciele. „Ta właśnie reguła wiary ustanowiona, jak to udowodnimy, przez Chrystusa nie podlega dla nas żadnej dyskusji, poza tą, którą wszczynają herezje, i z której rodzą się heretycy”⁵². Tertulian uznawał „regułę wiary” za niezawodną normę prawdy, pochodzącą od samego Boga, który w Chrystusie przez pośrednictwo Apostołów przekazał ją Kościołowi⁵³. Obok Tradycji spisanej, bardzo mocno dowartościowywał także tę zachowaną w obrzędach liturgicznych, a nawet zwyczajach chrześcijańskich⁵⁴.

W przekazie Tradycji apostolskiej szczególną rolę odgrywała inicjacja chrześcijańska, a zwłaszcza związane z sakramentem chrztu wyznanie wiary. Tendencją rozwijającego się Kościoła było dążenie do jego ujednoczenia⁵⁵. Przytoczona kilkakrotnie przez Tertuliana *regula fidei* pokrywała się w zasadzie z chrzcielnym wyznaniem wiary Kościoła rzymskiego, zapisanym w *Tradycji Apostolskiej*, bardzo ważnym dziele z początków III wieku⁵⁶. To wyznanie przyjęło z czasem formę *Symbolu*, nazwanego później *Składem Apostolskim* z powodu wyrażonego legendarnie przekonania o sposobie jego powstania.

⁵² *Praes. haer.* 13. Por. tenże, *De virginibus velatio* 1;

⁵³ Por. *Praes. haer.* 37.

⁵⁴ Por. *De corona* 3.

⁵⁵ Por. O. Culmann, *Les premières confessions de foi chrétienne*, „Cahiers de la Revue d’Histoire et de Philosophie Religieuses publiés par la Faculté de Théologie Protestante de l’Université de Strasbourg” 30, Paryż 1948, s. 27.

⁵⁶ Szerzej o formowaniu się chrześcijańskiego wyznania wiary, por. H. Pietras, *Spór o wyznanie wiary w IV wieku*, „Teologia patrystyczna” 4 (2007), s. 35-50.

Zakończenie

Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus (Ef 2, 19-20). Najgłębsze przekonanie pierwszych pokoleń chrześcijan o swej żywotnej więzi z Bogiem w Chrystusie, dokonujące się w jednym Kościele przez posługę Apostołów i ich następców, zostało wystawione na trudną próbę różnorodnych schizm i herezji już w II wieku. Wielcy myśliciele chrześcijańscy, jak choćby św. Ireneusz z Lyonu czy Tertulian z Kartaginy, nadali temu przekonaniu konkretne kształty. Jako filary „apostolskości Kościoła” wskazali Tradycję i sukcesję, powiązane ze sobą głęboko i organicznie, jak dusza z ciałem. W istocie sukcesja, ze względu na jej widzialny i konkretny charakter pełniła niejako rolę służebną i ochronną wobec Tradycji wiary; ta jednak mogła ukazać swą moc i autentyczność tylko dzięki posłudze prawowitych następców Apostołów. Refleksje tych i innych autorów, przekazywane wiernym w ogniu polemiki i w trudnym czasie prześladowań, umocniły Kościół i pogłębiły jego samoświadomość. W tym sensie stały się załącznikiem i podstawą późniejszego, bardziej precyzyjnego wyrażenia prawdy o Kościele, któremu przypisano cztery znamiona. „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół” – taką formułę wiary, wypowiedzianą uroczyście po raz pierwszy na Soborze w Konstantynopolu w 381 roku, powtarzamy do dziś w czasie każdej świątecznej liturgii eucharystycznej.

Streszczenie

W obliczu schizm i herezji II wieku, a zwłaszcza wobec zagrożenia gnostycyzmu, Kościół musiał bronić swojego apostolskiego pochodzenia i precyzyjniej wyjaśnić własną tożsamość. Wielcy myśliciele chrześcijańscy, jak św. Ireneusz z Lyonu czy Tertulian z Kartaginy, przyczynili się w tym względzie do wydatnego pogłębienia samoświadomości Kościoła, wskazując dwa filary jego apostolskości: Tradycję i sukcesję, powiązane ze sobą tak żywotnie, jak dusza z ciałem. Tradycja apostolska, której najbardziej syntetycznym wyrazem stała się „reguła wiary” czy *credo* chrzcielne

mogło zachować swoją prawowierność dzięki nieprzerwanej sukcesji biskupów i ich wzajemnej jedności w kwestiach wiary i dyscypliny. Ta jedność i apostolska genealogia była z kolei głównym kryterium odróżnienia autentycznych Wspólnot kościelnych od grup heretyckich, a więc nauczania pochodzącego od Chrystusa za pośrednictwem Apostołów od nieprawowiernych interpretacji.

Summary

Due to the schisms and heresies of the second century, and especially the threat of Gnosticism, the Church had to defend its apostolic origin and clarify more precisely its own identity. The great Christian thinkers, such as St. Irenaeus and Tertullian, helped to enhance significantly the self-consciousness of the Church, pointing to the two pillars of its apostolicity: Tradition and succession, related to each other as closely as the soul to the body. The Apostolic Tradition, whose most succinct expressions became *regula fidei* or baptismal creed, would keep its legitimacy through the uninterrupted succession of bishops and their unity in matters of faith and discipline. This unity and apostolic succession was, in turn, the main criterion of distinguishing authentic ecclesial communities from heretical groups, and the teachings that originated from Christ through the Apostles from heterodox interpretations.